

Ruchy rozpoczynają „normalną” pracę

Ciesz się fakt, że po 3 miesiącach ruchy i stowarzyszenia mogą znowu działać, podejmować wspólną formację, oraz działania apostołskie.

Oczywiście nasza działalność musi respektować różne obostrzenia sanitarne, które wynikają z ochrony przed pandemią. Trzeba przyznać, że pomysłowość członków ruchów, jak sobie radzić w sytuacji sporego ograniczenia swobody działania jest naprawdę duża. Oby ten wirus odszedł od nas jak najszybciej na zawsze.

Pod koniec czerwca ukazał się dokument watykański dotyczący wcielania w życie encykliki *Laudato si'*. Papież ustanowił też Rok *Laudato si'*, który potrwa od 24 maja 2020 roku do 24 maja 2021 roku. My rozpoczęliśmy refleksję nad tym ważnym tematem podczas naszego Spotkania Formacyjnego w marcu br., a jak dobrze pójdzie będziemy kontynuować na naszym Spotkaniu Plenarnym w listopadzie br.

Papież ogłosił Rok *Laudato si'*

„Dzisiaj (24 maja 2020) przypada piąta rocznica encykliki *Laudato si'*, poprzez którą starałem się zwrócić uwagę na wołanie Ziemi i ubogich. Dzięki inicjatywie Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Ludzkiego – „Tydzień *Laudato si'*”, który właśnie obchodziliśmy, rozwinie się w szczególnym roku rocznicy *Laudato si'*. Będzie to specjalny rok refleksji nad encykliką, od 24 maja bieżącego roku do 24 maja przyszłego roku. Zachęcam wszystkich ludzi dobrej woli do włączenia się w tę inicjatywę, aby zatroszczyć się o nasz wspólny dom i naszych najszlachetniejszych braci i siostry. Modlitwa poświęcona temu Rokowi zostanie opublikowana na stronie internetowej. Warto ją odmawiać”. (vaticannews.va)

Spis treści

- Papież ogłosił Rok <i>Laudato si'</i>	1
- Wszyscy są odpowiedzialni - watykański dokument o <i>Laudato si'</i>	2
- Encyklika „ <i>Laudato si'</i> ”, kwestie ekologiczne to ważna część nauczania społecznego Kościoła	3
- Watykan: rozpoczęła działalność młodzieżowa grupa konsultantów	5
- Coraz mniej wolności religijnej w Europie	6
- CBOS: 90 proc. Polaków deklaruje wiarę, przybywa niewierzących	7
- Założycielka Żywego Różańca będzie błogosławiona	8
- Droga zawierzenia Bogu przez Maryję nigdy nas nie zawiodła - abp Depo	8
- Bp Libera spotkał się on-line z Radą Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich diecezji płockiej	9
- XIV Ogólnopolska Pielgrzymka Apostołatu Modlitwy Margaretka	10
- Międzynarodowa wideokonferencja liderów Spotkań Małżeńskich	11
- III Forum Charyzmatyczne Diecezji Bydgoskiej	12
- Abp Ryś do oazowiczów: możesz iść na krańce świata, jeśli zadbałeś o ewangelię we własnym w domu	13
- Prymas Polski do Oazy: świętość to nie jest tylko wolność od grzechu	14
- Wakacyjne oazy odbędą się, ale w zmienionej formie	15
- Czuwanie modlitewne liderów wspólnot w Siedlcach	15
- Potrzeba jedności ducha i działania pasterzy Kościoła i wszystkich wierzących, bp Milewski do Akcji Katolickiej	15
- Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa	17
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	18

Wszyscy są odpowiedzialni - watykański dokument o *Laudato si'*

W Watykanie został opublikowany międzykasterialny dokument: „Na drodze troski o wspólny dom”. Powstał on z okazji 5. rocznicy ukazania się encykliki „*Laudato si'*”, podpisanej przez Papieża Franciszka 24 maja 2015 roku, a ogłoszonej 18 czerwca tego samego roku. Dokument przypomina podstawowe przesłanie encykliki: „Wszystko jest powiązane, nie ma kryzysów oddzielonych od siebie, istnieje jeden złożony kryzys społeczno-środowiskowy, który wzywa do prawdziwego nawrócenia ekologicznego”.

Pierwsza część dokumentu podkreśla potrzebę zmiany mentalności, która znajdzie odzwierciedlenie w trosce o stworzenie, w dialogu z innymi oraz w świadomości głębokiego powiązania pomiędzy problemami świata. Sugeruje się dowartościowanie różnych inicjatyw takich np. „Czas dla Stworzenia”, ale także tradycji monastycznych, które uczą kontemplacji, modlitwy, pracy oraz służby. Dokument wskazuje na centralne miejsce osoby ludzkiej, ponieważ „nie można bronić natury, jeśli nie broni się każdego ludzkiego istnienia”.

Mocno podkreślone jest znaczenie rodziny jako „głównego podmiotu procesu ekologii integralnej” opartego na podstawowej zasadzie „komunii i płodności”. Rodzina jest podstawowym miejscem edukacji, w którym uczymy się szacunku dla ludzkich istnień oraz całego stworzenia. Tekst sugeruje szukanie dróg współpracy pomiędzy domem, szkołą oraz parafią, aby wspólnie dojść do opracowania projektów formacyjnych sprzyjających „obywatelskości ekologicznej”. Chodzi o promowanie wśród młodych „nowych modeli relacji”, które przewyższą indywidualizm na rzecz solidarności, odpowiedzialności i troski. Potrójna misja uniwersytetów: nauczanie, badania oraz służba społeczeństwu powinna obejmować również ekologię integralną, zachęcając studentów do zaangażowania w dziedzinach, które ułatwią pozytywne zmiany środowiskowe. Zaangażowanie na rzecz troski o wspólny dom jest integralną częścią życia chrześcijańskiego, a nie tylko jakąś opcją drugorzędną. Ale nie tylko to, to znakomita płaszczyzna do dialogu oraz współpracy ekumenicznej i międzyreligijnej. Religie mogą skutecznie zachęcać do stylu życia bardziej kontemplacyjnego i umiarkowanego, aby powstrzymać dalsze niszczenie planety.

Na początku drugiego rozdziału dokument podejmuje temat wyżywienia oraz przywołuje słowa Papieża Franciszka: „Jedzenie, które się wyrzuca jest jakby ukradzione ubogim” (LS, 50). Podkreśla się, że marnowanie żywności jest wielkim aktem niesprawiedliwości oraz zaproszeniem do promocji zróżnicowanego oraz zrównoważonego rolnictwa. Należy wziąć w obronę drobnych producentów i zasoby naturalne oraz podjąć edukację zdrowego żywienia zarówno w zakresie jakości, jak i ilości. Mocne jest również wezwanie do przeciwstawienia się wielkim projektom rolno-przemysłowym zatruwającym środowisko. Dostęp do wody jest uznawany w dokumencie jako podstawowe ludzkie prawo. Znajdujemy także apel o redukcję zanieczyszczeń, dekarbonizację w sektorze energetycznym na rzecz inwestowania w źródła czyste i odnawialne, dostępne dla wszystkich. Również morza i oceany znajdują się w samym centrum ekologii integralnej. Są „błękitnymi płucami planety”. Tekst podkreśla również potrzebę przestawiania się na „ekonomię obrotową”, która nie skupia się jedynie na bieżącej eksploatacji zasobów, ale dąży do zachowania ich na dłuższy okres, aby mogły być ponownie wykorzystywane. W świecie pracowniczym postuluje się promocję zrównoważonego rozwoju społeczno-ekonomicznego, aby ograniczyć ubóstwo; wzywa się do podejmowania działań na rzecz osób wykluczonych poprzez godną pracę, sprawiedliwy zarobek, walkę z pracą młodocianych i szarą strefą. Trzeba stawiać na ekonomię włączającą, na promocję wartości rodziny i macierzyństwa. Wskazuje się na potrzebę przeciwdziałania i zwalczania nowych form niewolnictwa, zwłaszcza handlu ludźmi. W świecie finansów należy przestrzegać zasady prymatu dobra wspólnego dążąc do położenia kresu ubóstwa. Dokument podkreśla także prymat społeczeństwa obywatelskiego, któremu powinny służyć: polityka, rządy oraz administracja. Przypomina się, że globalizacja powinna mieć oblicze demokratyczne, społeczne i dające poczucie uczestnictwa wszystkim. Powinna opierać się na sprawiedliwości i moralności oraz na przeciwstawieniu się wszelkim formom korupcji. Tekst zatrzymuje się również na temacie zdrowia opowiadając się za równością i sprawiedliwością społeczną oraz wskazując na ważność prawa dostępu do opieki sanitarnej dla wszystkich.

Na zakończenie watykański dokument o wprowadzaniu w życie encykliki *Laudato si'* pochyla się nad tematem zmian klimatycznych, ze świadomością, że mają one kluczowe znaczenie w wymiarze środowiskowym, etycznym, ekonomicznym, politycznym oraz społecznym,

oddziaływujące szczególnie na najbiedniejszych. Potrzebny jest zatem model rozwoju, który ujmie razem walkę ze zmianami klimatycznymi oraz walkę z ubóstwem. (vaticannews.va)

Potrzeba praktycznych wskazań realizacji „Laudato si’” - ks. Duffè

Podczas konferencji prasowej prezentującą watykański dokument: „Na drodze troski o wspólny dom”, ks. Bruno Marie Duffè zwrócił uwagę, że sam tytuł dokumentu przywołuje drogę, którą powinniśmy razem podążać, aby ziemię i jej mieszkańców otoczyć opieką. Sekretarz Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka zauważa, że dokument ukazuje się w szczególnym kontekście: poważnego kryzysu sanitarnego i społecznego, które znacznie rozszerzają kryzys ekologiczny i moralny, o którym mówi „Laudato si’”.

Ks. Duffè twierdzi, że przeżywamy obecnie doświadczenie kruchości zarówno naszego ciała, jak i naszych wzajemnych relacji. Dotyka ono również niewydolności systemów służby zdrowia oraz sposobu myślenia o rozwoju gospodarczym i społecznym. To doświadczenie kruchości budzi nieuchronnie strach i niepokój w obliczu przyszłości.

„Wezwanie encykliki «Laudato si’» do wsłuchania się zarówno w wołanie ziemi, jaki i wołanie ubogich nie tyle ma budzić strach, co raczej proponuje drogę nawrócenia. Wiemy, że ta droga istnieje jedynie dzięki tym, którzy ją podejmują. Dzisiaj «Laudato si’» może przynosić owoce nawrócenia, jeśli świadkowie podejmą drogę, która została wyznaczona przez ten dokument. «Świadkowie» czyli «ci, którzy przekazują», «ci, którzy proponują», «ci, którzy decydują i podejmują działanie». Kim są ci świadkowie? – pyta ks. Duffè. - To są uczestnicy życia gospodarczego i politycznego; to są wspólnoty lokalne, ze swoją pamięcią i nadziejami. To są Kościoły; są to również młodzi, ale także starsi, bo, jak mówi papież Franciszek w adhortacji «Christus vivit», aby młodzi mogli marzyć o świecie jutra, trzeba, aby starsi kontynuowali marzenia również o świecie dzisiejszym”. (vaticannews.va)

Encyklika „Laudato si’”, kwestie ekologiczne to ważna część nauczania społecznego Kościoła

- Encyklika „Laudato si’” pokazała, że kwestie ekologiczne to ważna część nauczania społecznego Kościoła – podkreśla o. Stanisław Jaromi OFMConv, przewodniczący Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu REFA. Franciszkanin w rozmowie z KAI zwraca uwagę, że 5 lat po ogłoszeniu encykliki widać już pewne zmiany w podejściu do problemów ekologicznych w Kościele i zachęca, by ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Laudato si’ wykorzystać do zmiany stylu życia i podjęcia „ekologicznego nawrócenia”.

KAI: Mija 5 lat od ogłoszenia papieskiej encykliki *Laudato si’*. W jaki sposób jak dotąd przełożyła się ona na praktykę duszpasterską Kościoła w Polsce?

- Kwestia ekologiczna wreszcie wybrzmiała w nauczaniu Kościoła mocniej. Wcześniej, inicjatywy podejmowane np. przez nasz Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu były najczęściej traktowane jako działania grupy zapaleńców. Encyklika pokazała, że jest to ważna część społecznego nauczania Kościoła, która ma mocne źródła i w Piśmie św. i w tradycji katolickiej. Język św. Franciszka – ustanowionego przez św. Jana Pawła II patronem ekologów – zyskuje na popularności stając się naszą chrześcijańską odpowiedzią na kryzys ekologiczny i klimatyczny, kryzys w relacji do przyrody, zwłaszcza zwierząt.

Tematy ekologiczne mocniej pojawiły się w dokumentach Kościoła, w programach duszpasterskich, w katechezie szkolnej, katechezie dla wspólnot. Przekłada się to również na praktykę, np. troskę o efektywność energetyczną budynków kościelnych. Coraz więcej parafii ma ekologiczne źródła energii, panele fotowoltaiczne, geotermie, pompy ciepła itp. Coraz więcej wspólnot kościelnych zaczęło się angażować w troskę o zielen wokół kościoła. W wielu miejscach to już całkiem ładnie wygląda.

KAI: Czy jako wierzący zaczynamy czuć, że tematy ekologiczne mają również wymiar moralny?

- Pojawiła się świadomość, że to też jest element naszego świadectwa chrześcijańskiego. Oczywiście jest w tej kwestii jeszcze bardzo dużo do zrobienia ale biorąc pod uwagę, w jak bardzo nastawionym na konsumpcję społeczeństwie żyjemy, trzeba powiedzieć, że są pewne sukcesy. Encyklika przełamując impas w myśleniu o problemach ekologicznych w Kościele ukazała szerszy, globalny kontekst tych kwestii, sformułowała pojęcie nawrócenia ekologicznego i ekologii integralnej. Mocno też wyakcentowała wymiar moralny tematu przypominając wcześniejsze nauczanie Papieży i Kościołów lokalnych. Wiedzieliśmy, że marnotrawstwo, zwłaszcza żywności czy wody – jest grzechem; że wyrzucanie chleba do śmieci, jest czymś nie do pomyślenia. Mieliśmy propozycje rachunków sumienia, obejmujące te kwestie i budujące odpowiedzialność za właściwe zarządzanie w przemyśle, rolnictwie, transporcie, energetyce i własnym gospodarstwie domowym. Ale pojęcie „grzechu ekologicznego” dopiero teraz przebija się do świadomości katolików.

KAI: Piąta rocznica opublikowania encykliki zbiega się z doświadczeniem walki z pandemią. Czy to doświadczenie może być impulsem do zmiany w kierunku „ekologicznego nawrócenia”?

- „Laudato si” zwraca nam uwagę, że jesteśmy częścią większej całości, w której każdy element jest powiązany z innymi. W świecie nikt i nic nie funkcjonuje osobno. Papież dodaje, że musimy tę całą złożoność świata oswoić i postrzegać jako wspólny dom. Taki jest podtytuł encykliki: „poświęcona trosce o wspólny dom”. Jeśli jest on „wspólny”, tzn. że w nim wszyscy jesteśmy „u siebie”. Trzeba przełamać myślenie o tym, że są „nasi” oraz „inni” czy „obcy”. Nie. Wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami w Chrystusie Panu. Wszyscy jesteśmy dziećmi Pana Boga. To jest niby oczywiste, od wieków obecne w tradycji franciszkańskiej jako braterstwo uniwersalne, ale wciąż zbyt wielu katolików, również w Polsce, podkreśla raczej to, co nas dzieli, niż to, co łączy.

Jeśli mieszkamy we wspólnym domu, jesteśmy też za niego współodpowiedzialni i musimy być w tym solidarni z innymi. Pandemia tymczasem pokazuje, że tego brak. Zwyciężają egoizmy. Chcemy przełamać kryzys u nas. Chcemy zdobyć maseczki dla naszych szpitali. Co nas obchodzi inni, z krajów, gdzie nie ma w ogóle dostępu do opieki medycznej?

W jednym ze swoich przemówień papież Franciszek pyta: jak my mamy być zdrowi, gdy cały świat jest chory? To jest mocny głos Kościoła. Niestety słabo słyszany w Polsce ale wierzę, że 5 rocznica ogłoszenia encykliki pomoże nam to usłyszeć – byśmy się wreszcie poczuli częścią wielkiej wspólnoty ogólnoludzkiej i kościelnej.

Pandemia daje nam dobrą lekcję: sami nie damy rady, dopiero wspólnie możemy pokonać takie zjawiska jak ta globalna choroba. Czy skorzystamy z tego, czy nie – to zależy od nas.

KAI: Papież Franciszek ogłosił Rok Laudato si’. W jaki sposób powinniśmy przeżywać ten rok?

- Pierwszy wymiar ma charakter osobisty. Chodzi o podjęcie tego, co encyklika nazywa „nawróceniem ekologicznym”. Trzeba sobie zadać pytanie – czy ja, jako chrześcijanin jestem rzeczywiście dobrym pracownikiem i dobrym konsumentem, współbratem dla innych? Czy daję sobie prawo do marnotrawienia zasobów – wody, żywności, energii? Celem Roku Laudato Si’ bez wątplenia może być korekta stylu życia pod tym kątem – by było mniej, skromniej, bardziej ascetycznie, w duchu odpowiedzialności za innych i za całe Stworzenie.

Warto sobie uświadomić, że należymy do grona dwudziestu-kilku najbogatszych państw świata, czyli ponad 170 krajów jest biedniejszych od nas. Czy jest ta świadomość u polskich katolików? – osobiście wątpię. Zwykle pokazują nam to misjonarze z Afryki czy Ameryki Południowej. Ale taka katecheza misyjna też nie jest zbyt mocno obecna w codziennym życiu parafialnym.

Drugi wymiar przeżywania tego roku musi mieć właśnie wymiar wspólnotowy. Nic by się nie stało, gdyby liderzy parafialni spotkali się i zastanowili, co można razem zrobić, by lepiej i efektywniej ogrzewać parafialne budynki, gospodarować w ogrodzie; by podejmować te tematy w parafii – niekoniecznie na ambonie, ale w katechezie młodzieżowej, w katechezie wspólnot,

podczas spotkań, czy nawet rekolekcji. By razem dać dobre świadectwo troski o swój lokalny świat i przeciwdziałać patologiom, np. gdy pojawia się smog, którego źródło jest znane.

KAI: Czy chrześcijańscy ekolodzy mają jakieś konkretne propozycje, które mogą pomóc w dobrym przeżyciu tego roku?

- Zapraszamy do udziału w naszych projektach m.in. do Szkoły liderów ekologii integralnej REFA, która przybliży chrześcijańskie podejście do ekologii a także może przyczynić się do stworzenia społeczności chrześcijan zaangażowanych w działania proekologiczne. Zachęcamy do zainteresowania się kampanią chrześcijańskiej edukacji ekologicznej „Czyńcie sobie ziemię kochaną!”. Wspólnotom, parafiom, stowarzyszeniom, instytucjom i lokalnym liderom proponujemy zakładanie „Ogrodów św. Franciszka” i Wspólnot Laudato si’. Budujemy gęstą mapę chrześcijańskich inicjatyw ekologicznych. Szczegóły na temat tych i innych projektów oraz szereg publikacji na tematy związane z chrześcijańskim podejściem do ekologii znaleźć można na portalu swietostworzenia.pl. Warto korzystać z tych przykładów i stawać się częścią dobrej zielonej zmiany w Kościele.

* * * * *

Informacje

Watykan: rozpoczęła działalność młodzieżowa grupa konsultantów

W Watykanie rozpoczął działalność międzynarodowy zespół konsultantów, składający się z 20 młodych ludzi i powołany przy Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Jego powstanie było jednym z postulatów Synodu ds. Biskupów z 2018 r.

Powołanie na trzyletnią kadencję zespołu młodych konsultantów z całego świata, to pierwsza tego typu inicjatywa w Watykanie.

Zadaniem młodych ludzi jest najpierw zrobienie "burzy mózgów" i zaproponowanie, z punktu widzenia swojego pokolenia i swoich środowisk, w jaki sposób Kościół i sami młodzi mogą docierać do współczesnej młodzieży z przekazem wiary i odpowiedzią na najważniejsze pytania i wyzwania. Podstawą do ich refleksji jest przede wszystkim papieska adhortacja "Christus vivit", w której papież Franciszek wyznacza kierunki i wyzwania duszpasterstwa młodzieży i towarzyszenia ludziom wchodzącym w dorosłość.

Młodzi konsultanci otrzymali nominacje w uroczystość Chrystusa Króla, 24 listopada ubiegłego roku. Jednak ich pierwsze spotkanie, przełożone z powodu pandemii koronawirusa, odbyło się dopiero 16 maja, za pośrednictwem internetu.

Obecnie młodzi podejmują sami prace, według opracowanego przez siebie podziału na grupy i harmonogramu. Swoje wnioski i propozycje mają przedstawić w najbliższym czasie Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia i wspólnie zaplanować dalsze działania. Intencją tej grupy nie jest bowiem pomoc w realizacji z góry zaproponowanych przez Watykan projektów, ale wniesienie swoich pomysłów, zgodnych z potrzebami i wrażliwością młodego pokolenia.

- Trzy myśli przychodzą mi na myśl po naszym pierwszym spotkaniu: powiew Ducha Świętego nie przestał działać od czasu Synodu Młodzieży sprzed dwóch lat. My, młodzi, mamy silną motywację, aby być świadkami Kościoła wobec naszych rówieśników na całym świecie. Wypełnianie tej misji widzimy jako wielkie zaangażowanie i wielką odpowiedzialność i chętnie je podejmujemy - mówi Émile Abou Chaar, młody Libańczyk, wchodzący w skład powołanej grupy.

Także kard. Kevin Farrell, prefekt watykańskiej Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia, który spotkał się z młodymi ludźmi podczas pierwszego zebrania online, podkreśla, że ich powołanie jest czymś więcej, niż decyzją instytucjonalną.

- Jesteście bezpośrednio zaangażowani w świecie współczesnej młodzieży. A my potrzebujemy was dzisiaj bardziej, niż kiedykolwiek. Kościół cię potrzebuje. To nie jest tylko pragnienie Kościoła, to jest pragnienie Ducha Świętego - mówił.

W skład grupy konsultorów weszli młodzi, reprezentujący każdy z kontynentów, a także niektóre międzynarodowe ruchy i wspólnoty, których statuty są zatwierdzone przez Stolicę Apostolską. Są oni obywatelami następujących krajów: Gwinea, Uganda, RPA, Kanada, USA, Salwador, Portoryko, Chile, Liban, Indonezja, Japonia, Australia, Europa: Słowenia, Holandia.

Z kolei młodzi reprezentujący wspólnoty i ruchy pochodzą z: Włoch (Międzynarodowa Federacja Akcji Katolickiej), Francji (młodzież związana ze wspólnotą z Taizé), Austrii (Młodzież Salezjańska), Brazylii (Fazenda da Esperança), Portugalii (Équipes Notre-Dame - Młodzi). Nie reprezentują oni konferencji episkopatów, ani swoich wspólnot, ale zostali wybrani ze względu na osobiste świadectwo i zaangażowanie, które okazali podczas całego procesu synodalnego dotyczącego Synodu Biskupów nt. młodzieży, wiary i rozeznawania powołania.

Powołanie przy papieskiej dykasterii grupy młodzieżowych konsultantów, to odpowiedź na konkretną prośbę zawartą w dokumencie końcowym ubiegłorocznego Synodu Biskupów. W pkt. 123 tego dokumentu czytamy: "Synod postuluje uczynienie rzeczywistym i zwyczajnym czynny udział ludzi młodych we współodpowiedzialności Kościołów partykularnych, a także w organizmach Konferencji Episkopatów i Kościoła powszechnego. Wnosi także o wzmocnienie działalności Biura ds. Młodzieży Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia poprzez ustanowienie organu przedstawicielskiego młodzieży na szczeblu międzynarodowym".(vaticannews.va)

Coraz mniej wolności religijnej w Europie

Z każdym rokiem w Europie jest coraz mniej wolności religijnej. Kryminalizacja wypowiedzi za pomocą tzw. ustaw o mowie nienawiści zamyka ważne debaty publiczne, stanowiąc poważne zagrożenie dla demokracji. Wskazuje na to Paul Coleman, dyrektor wykonawczy organizacji ADF International, działającej na rzecz obrony podstawowych wolności, w tym prawa do sprzeciwu sumienia i wolności religijnej.

Odnosił się on do marcowego wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który uznał za niedopuszczalny wniosek dwóch szwedzkich położnych, które przez to, że odmówiły dokonywania aborcji straciły w tym kraju możliwość zatrudnienia, a jednocześnie otrzymywania zasiłku dla bezrobotnych oraz do sprawy fińskiej parlamentarzystki Päivi Räsänen, wobec której wszczęto śledztwo za wpis na Twitterze na temat niemożności finansowania z pieniędzy wiernych imprez LGBT (chodzi o Kościół luterański, który wsparł „LGBT Pride 2019”) oraz jej wypowiedzi na temat chrześcijańskiej wizji seksualności.

Paul Coleman wskazuje, że obie te sprawy są bardzo niepokojące, ponieważ jednoznacznie pokazują, że w Europie coraz częściej stajemy przed koniecznością dokonywania wyboru między sumieniem i wartościami, w które wierzymy, a karierą. Zauważa zarazem, że tego typu sprawy służą tworzeniu kultury zastraszania i cenzury i stają się coraz powszechniejsze w całej Europie. Jego słowa potwierdzają raporty papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie, które od lat monitoruje sytuację wolności religijnej na świecie. Już w 2012 r. alarmowało ono, że w Europie jej rugowanie odbywa się po cichu, ale bardzo konsekwentnie. Jako kraje, w których stan wolności religijnej budzi poważne zaniepokojenie wymieniano już wówczas Wielką Brytanię, Niemcy, Holandię i Francję. Z kolei najnowszy raport Obserwatorium Nietolerancji i Dyskryminacji wobec Chrześcijan w Europie odnotowuje aż 325 incydentów nienawiści w 2018 r. Wzrasta liczba ataków na kościoły i inne miejsca kultu, ale także różnorodnych form nacisku (m.in. ze strony środowisk LGBT), jakim poddawani są wyznawcy Chrystusa.

Ellen Fantini, która jest dyrektorem wykonawczym Obserwatorium (działającej od 2005 r. organizacji pozarządowej z siedzibą w Wiedniu) alarmuje, że coraz więcej prowadzonych przez chrześcijan przedsięwzięć popada w ruinę finansową, uliczni kaznodzieje są aresztowani, chrześcijanie zmuszani do wyboru między wyznawanymi wartościami a wykonywaniem zawodu, wnioski o azyl składane przez chrześcijańskich uchodźców są arbitralnie odrzucane, a prawo rodziców do wychowania dzieci jest deptane przez nadmierną ingerencję rządu. Ellen Fantini wskazuje, że „prawa podstawowe stają się bez znaczenia, jeśli nie mogą być swobodnie realizowane przez wszystkich Europejczyków” (vaticannews.va).

CBOS: 90 proc. Polaków deklaruje wiarę, przybywa niewierzących

Ponad 90 proc. Polaków deklaruje się jako wierzący i głęboko wierzący - wynika z nowego raportu Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS). Jednocześnie powoli rośnie udział osób zaliczających się do raczej lub całkowicie niewierzących.

Analizując częstość udziału w mszach, nabożeństwach i spotkaniach religijnych można stwierdzić bardzo powolny spadek udziału praktykujących regularnie (czyli raz w tygodniu lub częściej).

Regularne praktyki były stabilne w latach 1997–2007 i utrzymywały się na poziomie 57% lub 58%. Od tego czasu zaczęły jednak spadać, ale w latach 2013–2018 znów obserwowaliśmy stabilizację (tym razem na poziomie 49%–50%).

Wskaźnik ponad 90% Polaków deklarujących się jako wierzący i głęboko wierzący utrzymuje się niezmiennie od końca lat dziewięćdziesiątych, niemniej w roku bieżącym jest najniższy, od kiedy jest monitorowany przez Centrum - a więc od ponad 20 lat - i wynosi 91 proc.

Odsetek osób głęboko wierzących pozostaje stabilny od 2011 r. i wynosi 8%.

Powoli rośnie udział osób zaliczających się do raczej lub całkowicie niewierzących: w 2007 r. cztery na sto osób uważały się za niewierzące, a w 2019 r. odsetek ten był już dwukrotnie wyższy (8%).

Podsumowując autodeklaracje Polaków określające ich stosunek do wiary należałoby powiedzieć, że nadal zdecydowana większość pozostaje wierząca, choć odsetek osób niewierzących systematycznie rośnie, a udział osób głęboko wierzących jest stały. Wpisuje się to w tezę głoszącą polaryzację religijności w polskim społeczeństwie – ubywa postaw „letnich”, a rośnie udział „zimnych” - zauważa CBOS przywołując raport KAI z 2018 r.

Z połączenia deklaracji wiary i praktyk religijnych wynika, że niespełna połowa Polaków (47%) zalicza się do grona wierzących i praktykujących regularnie, a ponad jedna trzecia (37%) – do wierzących i praktykujących nieregularnie.

Udział wierzących i niepraktykujących jest taki sam jak niewierzących i niepraktykujących (po 7%), zaś dwie osoby na sto praktykują, choć identyfikują się jako niewierzące (2%).

Udział wierzących i praktykujących był w 2019 r. najniższy w historii badań CBOS, a odsetki wierzących i niepraktykujących oraz niewierzących i niepraktykujących – najwyższe.

W jednym z tegorocznych badań CBOS powtórzyło pytanie zadane po raz pierwszy w 2018 roku, dotyczące opisu własnej wiary jednym z czterech sformułowań. Wyniki te wykazują się dużą stabilnością w czasie. Jedynie o 6 punktów procentowych przybyło osób, którym najbliższe jest stwierdzenie, że wynieśli wiarę z domu i podtrzymują przekazaną im tradycję (z 60% do 66%), a nieznacznie ubyło tych, którzy deklarują, że ich wiara raz słabła, raz wzmacniała się i dziś wiedzą, iż zasady wiary trzeba godzić z życiem (z 15% do 12%).

15% badanych deklaruje, że w pewnym momencie życia gruntownie przemyśleli, w co i dlaczego wierzą lub nie wierzą, a trzy osoby na sto wybrały wiarę pod wpływem głębokiego przeżycia i postanowiły podporządkować jej swoje życie.

CBOS przypomina, że jesienią 2018 r. premierę kinową miał film Wojciecha Smarzowskiego pt. „Kler”, który przyczynił się do wzmożonej debaty publicznej na temat sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce i na świecie. Wówczas pierwszy raz w historii badań CBOS wizerunek Kościoła katolickiego częściej oceniany był negatywnie niż pozytywnie. Jednakże wzrost krytycyzmu w ocenie sytuacji Kościoła w Polsce nie przełożył się na monitorowaną religijność Polaków, która – mierzona deklaracjami wiary i praktyk religijnych – od wielu lat pozostawała stabilna.

Bardziej przełomowy okazał się rok 2019, kiedy religijność Polaków zmniejszyła się, wzrósł natomiast udział osób niepraktykujących. "Być może przyczyniło się do tego ujawnienie wielu przypadków molestowania seksualnego w Kościele sprzed lat i niewystarczająca – w społecznym odczuciu – reakcja polskiego Episkopatu" - zauważa Marta Bożewicz z CBOS. Nie wyklucza przy tym, że wynik obserwowany w 2019 roku uwzględnia już opóźniony wpływ wydarzeń z 2018 roku, bowiem postawy społeczne zmieniają się powoli.

Warto zauważyć, że mimo większego odsetka osób niepraktykujących, autodeklaracje wiary pozostały na niezmiennym poziomie (w stosunku do roku 2018), zmniejszył się jedynie odsetek deklarowanych praktyk religijnych.

"Bardzo ciekawe w tym kontekście będzie obserwowanie dalszych trendów, zwłaszcza, że pandemia COVID-19 istotnie wpłynęła na życie religijne Polaków i nie wiadomo, jakie będą tego konsekwencje" - podsumowuje analityczka CBOS.

Badania przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) na reprezentatywnych próbach losowych dorosłych mieszkańców Polski. (CBOS)

Założycielka Żywego Różańca będzie błogosławiona

Papież Franciszek zatwierdził oficjalnie cud za wstawiennictwem Sługi Bożej Pauliny Jaricot - wiernej świeckiej, założycielki wspólnot Żywego Różańca. Informację przekazało Biuro Prasowe Watykanu.

Paulina Jaricot urodziła się 22 lipca 1799 r. w Lyonie we Francji, jako córka bogatego przemysłowca. W rodzinie otrzymała staranne wychowanie religijne. W wieku 17 lat podjęła prosty sposób życia i zapragnęła służyć Bogu. Złożyła prywatny ślub czystości. Zaczęła odwiedzać biedne lyońskie rodziny, rozdając im jałmużnę. Gorąco kochała Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie i z gronem dziewcząt w swoim wieku założyła Stowarzyszenie Wynagrodzicielek Najświętszego Serca Pana Jezusa. Codziennie adorowały Jezusa Eucharystycznego.

Z korespondencji ze swoim bratem, uczącym się w seminarium duchownym w Paryżu, i z listów misjonarzy Paulina dowiedziała się o niezwykle trudnej sytuacji finansowej na misjach i tragicznej sytuacji dzieci w Chinach, które umierały z głodu. Myśl ta nie dawała jej spokoju. Zaczęła więc szukać pomocy. Wtedy właśnie ujawnił się jej geniusz organizacyjny. Utworzyła koła, w które chętnie zaangażowały się robotnice zakładu przemysłowego, odkładając drobne sumy z tygodniowych zarobków. Z dziesiątek kół wyłaniały się nowe koła i rosły w setki, tworząc fundusz na działalność misyjną Kościoła i rozkrzewianie wiary.

Kiedy Paulina miała 23 lata, jej dzieło, już w pełnym rozkwicie, przeszło pod zarząd Specjalnej Rady i wówczas podjęła inną, duchową formę wspierania Dzieła. Otoczyła je modlitwą różańcową. W ten sposób powstał Żywy Różaniec.

Dzieło modlitewne Pauliny Jaricot udzieliło poparcia wielu biskupów oraz generał Zakonu Dominikanów, który w 1836 r. przyłączył Stowarzyszenie Żywego Różańca do dominikańskiej Rodziny Różańcowej. Papież Grzegorz XVI wydał breve aprobujące stowarzyszenie. Objęło ono najpierw Lyon, potem całą Francję, a wreszcie inne kraje. Róże Różańcowe istnieją w parafiach na całym świecie do dziś, obejmując modlitwą miesięczne intencje misyjne, które papież wyznacza na każdy rok.

Tymczasem wobec pogarszającej się sytuacji społecznej we Francji Paulina zaczęła szukać systemu rozwiązania problemu zubożałych rodzin robotniczych. Cały swój majątek zainwestowała w budowę gmachu, który miał być idealnym ośrodkiem przemysłowym, gdzie robotnicy z rodzinami mieli cieszyć się pracą roztropnie kierowaną i sprawiedliwie wynagradzaną. Inwestycja upadła wskutek oszustwa nieuczciwych ludzi. Paulina do końca życia spłacała długi, pogrążona w ubóstwie, chorobie i całkowitym opuszczeniu.

Odeszła do Boga 9 stycznia 1862 roku ze słowami: Boże mój, wybacz im i obdarz błogosławieństwem, na miarę cierpień, jakie mi zadali...

Założone przez Paulinę Jaricot Dzieło Rozkrzewiania Wiary już po trzech latach liczyło 2 tys. członków. Od 1922 r. ma ono status Dzieł Papieskich; dzisiaj obecne jest w 144 krajach całego świata. Natomiast koła Żywego Różańca po kilku latach działania liczyły ponad milion uczestników. Choć Paulina uważała się tylko „za zapałkę wzniecającą ogień”, to jednak stała się założycielką jednego z największych misyjnych dzieł w Kościele. Proces beatyfikacyjny Pauliny Jaricot otwarty został w 1910 r., heroicność jej cnót ogłoszona została przez papieża św. Jana XXIII w 1963 r.

Droga zawierzenia Bogu przez Maryję nigdy nas nie zawiodła - abp Depo

„Potrzeba, byśmy uczyli się drogi zawierzenia Bogu przez Maryję. Jesteśmy, aby wypraszać wierność tej drodze, poprzez codzienną modlitwę różańcową. Ta droga nigdy nas nie zawiodła” – mówił w homilii abp Wacław Depo, który 6 czerwca przewodniczył Mszy św. w kaplicy

Matki Bożej na Jasnej Górze w ramach 8. Ogólnopolskiej Duchowej Pielgrzymki Żywego Różańca.

Metropolita częstochowski w homilii wskazał na tajemnicę Kościoła. Zaznaczył, że „sam Kościół na wzór Chrystusa jest tajemnicą, czyli sakramentem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego. Zostaliśmy wezwani, aby tę tajemnicę przeżywać w głębi nas samych, ale również wyrażać ją na zewnątrz i z odwagą przekazywać ją innym”. – Jest rzeczą konieczną, abyśmy w trzecim tysiącleciu wiary odzyskiwali w sobie żywą świadomość, że niezależnie od owej godziny, kiedy zostaliśmy zjednoczeni z Bogiem poprzez sakrament chrztu, w imię Trójcy Przenajświętszej, to przez kolejne sakramenty każdemu z nas została powierzona sprawa odpowiedzialnego świadectwa – kontynuował metropolita częstochowski. Przypominając słowa kard. Wyszyńskiego - „wszystko postawiłem na Maryję” - arcybiskup dodał: „W tym samym duchu chcemy wypraszać dar odwagi bycia świętymi. Bo święci i błogosławieni nie przemijają, ale wołają o naszą świętość i naszą wierność Bogu”. – Miejsca uwięzienia Prymasa Tysiąclecia odbierały mu wolność spotykania się z ludźmi, ale tam za murami zdobywał jeszcze większą wolność tajemnicami różańca – kontynuował arcybiskup. – Zwróćmy się przez Niepokalane Serce Maryi w tę pierwszą sobotę miesiąca, do Ducha Świętego o odnowę oblicza naszej ziemi i nas samych. „Maryjo, Królowo Polski, Królowo Różańca Świętego, Królowo Rodzin, bądź aż do końca naszych dni przedziwną Obroną i Pomocą” – zakończył arcybiskup.

W rozmowie z KAI abp Wacław Depo podzielił się również osobistym świadectwem: „Różaniec jest wpisany w moją tradycję rodzinną poprzez mamę. Tak, jak zapamiętałem, od dzieciństwa razem z mamą modliliśmy się na różańcu. Z tym różańcem mama się nie rozstawała aż do zamknięcia oczu i przejścia na drugą stronę życia. Mama trzymając różaniec błogosławiła mnie na każdą drogę mojego posługiwania”. – Ważne jest, żeby siebie odnaleźć w różańcu, wpisywać własne życie w tajemnicę zbawienia – powiedział abp Depo. Natomiast ks. Jacek Gancarek, moderator krajowy Żywego Różańca przypomniał, że Żywy Różaniec założony przez Paulinę Jaricot stał się narzędziem wsparcia duchowego dla dzieła misyjnego Kościoła. Jest on zapleczem duchowym dla misji Kościoła – przypomniał kapłan.

8. Ogólnopolska Duchowa Pielgrzymka Żywego Różańca odbywała się w dniach 5-6 czerwca na Jasnej Górze. Hasłem tegorocznej modlitwy są słowa kard. Stefana Wyszyńskiego: „Wszystko postawiłem na Maryję”. Na Jasną Górę przyjechało ok. 500 osób z całej Polski, głównie z diecezji kieleckiej, siedleckiej i lubelskiej oraz moderatorzy z całej Polski. Reszta wiernych łączy się przez środki masowego przekazu, przez przekaz Telewizji Trwam. W czasie jasnogórskiego spotkania pielgrzymi odmówili modlitwę jubileuszową Żywego Różańca w Polsce.

Bp Libera spotkał się on-line z Radą Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich diecezji płockiej

Członkowie Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich diecezji płockiej spotkali się on-line z bp. Piotrem Liberą (27 maja 2020). Uczestnicy łączyli się na czacie dzięki Katolickiemu Radiu Diecezji Płockiej. Wymianie myśli i doświadczeń w Opactwie Pobenedyktynskim w Płocku towarzyszyły relikwie św. Jana Pawła II.

Biskup płocki Piotr Libera podczas spotkania on-line zachęcił członków wspólnot, aby podzielili się doświadczeniami z ostatnich miesięcy, opowiedzieli, czy udało się znaleźć inne niż dotychczas sposoby docierania z Ewangelią do ludzi. Stwierdził, że ruchy zdały egzamin z obecności w przestrzeni medialnej.

„Jako chrześcijanie żyjemy chwilą obecną, ale Boża Mądrość każe stawiać pytania, jak będziemy się rozwijać po pandemii. To spotkanie z wami w innej niż dotychczas formie, ale to nam nie przeszkadza, bo Duch Święty działa też w przestrzeni, w której zazwyczaj funkcjonują środki społecznego przekazu. Nie możemy jednak pozostać „Kościółem w sieci” – przestrzegł pasterz Kościoła płockiego.

Przypomniał, że bywały takie czasy, kiedy chrześcijaństwo rozwijało się w katakumbach czy bez struktur. Kościół obecnie istnieje nadal, mimo tego, że czasem „przechodzi przez ciemną dolinę”. Warunkiem jest zachowanie wiary, duchowej relacji z Jezusem: „Nie jesteśmy pierwszym pokoleniem, które przechodzi przez doświadczenie utrudnionego dostępu do sakramentów. Czas

odosobnienia zrewidował także i obnażył braki i nasze „płytkie” podejście do sakramentów” – stwierdził bp Libera.

Członkowie ruchów przekazali na czacie, że czas pandemii był dla nich czasem rekolekcji, bycia z Bogiem, rewizji siebie, swojej relacji z Bogiem i swojej posługi w Kościele. Był to też czas „czyszczenia” relacji w najbliższej rodzinie, ogołacający, stawiający w prawdzie, czasami bardzo trudny. Pandemia pozwoliła docenić wartość wspólnoty: okazało się, że spotkania on-line to nie to samo, co spotkanie we wspólnocie, ponieważ Kościół jest Ciałem Chrystusa.

Podkreślali, że nie da się budować wspólnoty bez osobistych relacji, a już na pewno nie da się formować uczniów bez osobistego spotkania, towarzyszenia i bliskości. Jako członkowie stowarzyszeń, doświadczyli oni nie tylko głodu sakramentów, Eucharystii czy spowiedzi, ale także głodu wspólnoty.

Dr Iwona Zielonka, dyrektor wydziału ds. nowej ewangelizacji w płockiej kurii przypomniała, że w czasie pandemii Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zorganizowało on-line warsztaty medialne, moderator Ruchu Światło-Życie systematycznie kontaktował się z członkami wspólnoty, Szkoła Nowej Ewangelizacji diecezji płockiej inicjowała spotkania modlitewne, wiele pomysłów realizowała też wspólnota młodzieżowa „Laboratorium Wiary”, a członkowie Odnowy w Duchu Świętym uczestniczyli w ogólnopolskich spotkaniach internetowych.

Na zakończenie spotkania bp Piotr Libera zaprosił ruchy i stowarzyszenia na czuwanie do katedry w Wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego, 30 maja o godz. 19.00 w katedrze płockiej.

Diecezjalna Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Płockiej została powołana przez biskupa płockiego Piotra Liberę. Tworzy ją ponad 40 osób, przewodniczących i moderatorów ruchów i stowarzyszeń katolickich, działających w diecezji oraz księży, którzy pełnią funkcje asystentów kościelnych stowarzyszeń. Przewodniczącym Rady jest ks. Andrzej Janicki, pracownik Sądu Biskupiego Płockiego. Celem działalności Rady jest popieranie misji ruchów katolickich w Kościele i społeczeństwie. Jej zadaniem jest m.in. koordynacja wspólnych inicjatyw.

XIV Ogólnopolska Pielgrzymka Apostolatu Modlitwy Margaretka

- Nasze drogi apostołskie również prowadzą do Wieczernika Eucharystii, aby tam nabrać mocy Bożej w drodze do Domu Ojca, aby przez modlitwę i ofiarną miłość wypraszać wytrwałość w wierności Chrystusowi Panu i Kościołowi dla wszystkich kapłanów - mówił bp Jan Zając podczas XIV Ogólnopolskiej Pielgrzymki Apostolatu Margaretka do sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Południowa Eucharystia w bazylice była głównym punktem pielgrzymki. Zebranych na modlitwie przywitał wikary kalwaryjskiego klasztoru, o. Micheasz Okoński OFM. - Kapłani potrzebują waszej modlitwy, bo Kościół potrzebuje świętych kapłanów – powiedział.

Biskup Jan Zając rozpoczął homilię od przywołania postaci św. Jana Pawła II i jego ostatniej pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej oraz wypowiedzianych wtedy słów. - Święty Jan Paweł II, Wielki Pątnik Kalwaryjski, podprowadza nas na spotkanie Matki Bożej z Synem, Odkupicielem Człowieka, abyśmy w „tajemnicy, jaka łączyła cierpiącego Zbawcę i Jego współcierpiącą Matkę” odnaleźli siebie, swoje życie, swoją codzienność, swoją słabość i równocześnie moc wiary i nadziei – tę moc, która płynie z przekonania, że Matka nie opuszcza swego dziecka w niedoli, ale prowadzi je do Syna i zawiera Jego miłosierdziu - mówił hierarcha.

Pielgrzymka rozpoczęła się o 9.30 modlitwą różańcową. Następnie zebrani wysłuchali konferencji, którą wygłosił ks. dr Bogusław Nagel, Krajowy Duszpasterz Apostolatu Margaretka. Przygotowaniem do Mszy św. była Droga Krzyżowa. Po Eucharystii przed Najświętszym Sakramentem uczestnicy pielgrzymki zawierzyli się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Wszystkie punkty programu odbywały się w bazylice, dzięki czemu w modlitwie mogli uczestniczyć wierni za pośrednictwem transmisji internetowej. Pobyt w sanktuarium zakończyła koronka do Bożego Miłosierdzia. (Biuro Prasowe Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej)

Międzynarodowa wideokonferencja liderów Spotkań Małżeńskich

„Pan Bóg otwiera przed nami nowe możliwości ewangelizacji. Powinniśmy korzystać z nich roztropnie, ale odważnie przekraczając tradycyjne metody i środki działania oraz schematy myślowe” – stwierdzili uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Krajowych Liderów Spotkań Małżeńskich, który odbył się w dniach 5-7 czerwca w formie wideokonferencji.

Początkowo Kongres zaplanowany był w Rzymie, jednakże z uwagi na pandemię nie mógł odbyć się w formie bezpośredniego spotkania. Zarząd międzynarodowy stwierdził jednak, że nie można go odkładać i powinien odbyć się w zaplanowanym terminie w formie zdalnej. W Kongresie uczestniczyli liderzy Spotkań Małżeńskich – małżeństwa i kapłani, a także siostra zakonna – z 13 krajów, a także przedstawiciele Spotkań Małżeńskich Cerkwi Prawosławnej. Razem około 80 osób, co jak na możliwości wspólnego spotkania na platformie zoom jest liczbą dużą.

Celem Kongresu było wzajemne podtrzymanie i umocnienie ośrodków w poszczególnych krajach oraz podzielenie się doświadczeniem w jaki sposób zareagowały one na pandemię, która gwałtownie zahamowała prowadzoną przez Spotkania Małżeńskie pracę rekolekcyjną. Założyciele Spotkań Małżeńskich od początku pandemii zachęcali zdalnie do przejścia na pracę w formie wideokonferencji wszędzie, gdzie jest to możliwe i wskazane. Celem Kongresu było też nakreślenie kierunków dalszej pracy.

W Polsce kilka ośrodków przeszło od razu na pracę zdalną niektórych form działalności. W większości ośrodków podjęta została praca formacyjna animatorów i formacja byłych uczestników rekolekcji. Odbyło się, lub trwa nadal, kilka serii Wieczorów dla Zakochanych – przygotowania do sakramentu małżeństwa. Podobnie było w ośrodkach Spotkań Małżeńskich na Białorusi, Łotwie i Ukrainie, a także Irlandii, USA i Wielkiej Brytanii. Ośrodki w kilku krajach poczuły się zachęczone do podjęcia możliwych dla nich form pracy zdalnej.

Podczas Zjazdu miała miejsce refleksja teologiczna w kontekście dialogu z drugim człowiekiem i z Panem Bogiem. W refleksji biblijnej o Aleksander Diagilew z Spotkań Małżeńskich Cerkwi Prawosławnej, nawiązując do słów św. Pawła: „Wykorzystujcie chwilę sposobną bo dni są złe” (Ef 5,16) podkreślił, że właśnie teraz przeżywamy takie „złe dni”. To odpowiednia pora, dobry moment i unikalna szansa na zrobienie czegoś dobrego”. A jego żona Ljubov dodała: „Tak bym chciała, żeby wszystko wróciło do normy. Ale słowa Biblii uczą nas wytrzymać to, czego nie jesteśmy w stanie zmienić. Wzywają mnie do bycia łagodną wobec moich bliskich, chociaż wszyscy jesteśmy nieco zmęczeni ciągłym przebywaniem ze sobą. Wkurzam się na pretensje moich rodziców, na ich agresję wobec naszych dzieci. Oni też są zmęczeni i potrzebują spokoju. Daj mi cierpliwość, Panie, pozwól mi korzystać z daru dialogu”.

O. Bogusław Czerniakowski OFM z USA powiedział: „W tej całej szalonej, nieogarnionej sytuacji często krzyczę do Jezusa z wyrzutem, jak uczniowie podczas burzy na jeziorze: Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że ginimy? Chcę wierzyć, że gdy Jezus jest ze mną, z nami, nic mi się nie stanie, jesteśmy bezpieczni – lecz powątpiewam. Wtedy słyszę słowa: Czemu jesteś tak bojaźliwy? Czemu brak ci wiary? I te słowa napełniają mnie pokojem”.

Krzysztof Pawlik z USA, który za dwa tygodnie przyjmie święcenia stałego diakona, powiedział m.in.: „Po opadnięciu emocji możemy spojrzeć w przeszłość i podziękować Ci Panie Jezu za Twoją obecność w naszym małżeństwie w tym czasie niezwyklej próby. Dziękuję za wszystkich, których postawiłeś na naszej drodze w czasie doświadczeń ostatnich miesięcy. Prosimy Cię Jezu prowadź naszą łódź Spotkań Małżeńskich ku nowym wyzwaniom, abyśmy mogli zanieść Dobrą Nowinę o dialogu aż po krańce ziemi”. A jego żona Aleksandra dodała: „Z Tobą Panie Jezu jesteśmy w stanie przepłynąć na drugą stronę jeziora, choć fale biją w brzegi naszej łódki. Możemy przynieść Cię tam, gdzie Ciebie jeszcze nie znają, nawet w czasie światowego kryzysu. Zamknięte drzwi są przeszkodą tylko po naszej stronie. Symbol drzwi zamkniętych to wezwanie do ewangelizacji – w naszych wspólnotach, domach zakonnych, rodzinach, związkach małżeńskich”.

Aktualni Liderzy całego Stowarzyszenia Daina i Uldis Žurilo z Łotwy podkreślili potrzebę stałej formacji animatorów oraz uzdolnienia do przewycięzania kryzysów tak we własnym małżeństwie, jak i w zaangażowaniu w pracę rekolekcyjną. Alena i Pawel Kuzmickije z Białorusi, na tle sprawozdań z różnych krajów z działalności Spotkań Małżeńskich w poprzednich latach

zauważyli, że zmiana liderów po dwóch kadencjach zazwyczaj sprzyja wzrostowi dynamiki pracy rekolekcyjnej. Zresztą sami liderzy kilku krajów, w których kończy się kadencja potwierdzili potrzebę takiej zmiany. Vira i Zinovij Kuzymkivy z Ukrainy zwracali uwagę na potrzebę współodpowiedzialności za finanse Stowarzyszenia przez wszystkie ośrodki Spotkań Małżeńskich.

Uczestnicy Kongresu, a także inni animatorzy Spotkań Małżeńskich uczestniczyli w niedzielę 7 czerwca w Mszy świętej celebrowanej specjalnie intencji Kongresu w sanktuarium Matki Boskiej w Berdyczowie na Ukrainie. Mszę Świętą celebrował o. Maksymilian Podwika OCD, długoletni animator Spotkań Małżeńskich, a oprawę liturgiczną przygotowała berdyczowska wspólnota Spotkań Małżeńskich. W homilii, nawiązując do czytanych podczas liturgii słów św. Pawła: „Pozdrówcie się nawzajem świętym pocałunkiem” (2 Kor 13,12) przekazał szczególne wspólnototwórcze znaczenie tego pozdrowienia łączącego zgromadzonych przed monitorami animatorów z Irkucka, Tomska, Nowosybirsk, Kijowa, Sankt Petersburga, kilkunastu innych ośrodków Spotkań Małżeńskich w Europie aż po Nowy Jork. Było to wzajemne pozdrowienie wspólnoty będącej w misji, potwierdzającej i odczytującej na nowo swoje misyjne powołanie.

Podsumowując cały Kongres Irena i Jerzy Grzybowscy, założyciele Spotkań Małżeńskich stwierdzili, że ich słowa o potrzebie rozwijania zdalnych form pracy wypowiedziane na wstępie, zostały wzmocnione podczas Zjazdu i znalazły potwierdzenie w doświadczeniu pracy różnych ośrodków. W sytuacji niewiadomej przyszłości drogowskazy dalszej pracy Spotkań Małżeńskich sprowadzają się do:

1. Dbania o siebie, o swój stan psychiczny, duchowy, o własne małżeństwo, rodzinę i dialog w niej;

2. Dbanie o wspólnotę animatorów – ich duchowość, charyzmat i misję w aktualnych warunkach, szczególnie ważne jest dbanie o codzienną formację zgodną z duchowością Spotkań Małżeńskich;

3. Realizowanie różnych form pracy zdalnej w tym zakresie w jakim dopuszcza to duchowość i charyzmat, dostosowywanie do pracy zdalnej niektórych programów dotąd realizowanych stacjonarnie;

4. Szukanie możliwości powracania do różnych form pracy w bezpośrednim kontakcie, „w realu” – w miarę zmniejszania się obostrzeń sanitarnych – z zapewnieniem poczucia bezpieczeństwa ich uczestnikom i animatorom;

5. Większą niż dotąd promocję dialogu jako drogi życia poprzez świadectwa, nagrania video na stronach internetowych i w serwisie youtube.

W końcowym dzieleniu się uczestnicy Kongresu podkreślali nadzieję i zachętę do dalszej działalności z jaką zakończyli uczestniczenie w tym Kongresie.

III Forum Charyzmatyczne Diecezji Bydgoskiej

- Aby budować jedność, potrzebna jest miłość – powiedział o. Raniero Cantalamessa OFM Cap, zwracając się do uczestników III Forum Charyzmatycznego Diecezji Bydgoskiej. Wydarzenie zostało zorganizowane tym razem online.

Myślą przewodnią stały się słowa „Razem na Uczcie”. W dwudniowym programie nie zabrakło modlitwy, medytacji, konferencji. – Mogłoby się wydawać, że pandemia pokrzyżuje wszystkie nasze plany. Ale ludzie, którzy tworzą to dzieło, są po prostu Sługami Najwyższego i pomimo trudności pragną rozsiewać Dobrą Nowinę wszystkim. Wytrwałość rodzi piękne owoce! – stwierdził koordynator wydarzenia i Odnowy w Duchu Świętym ks. Dawid Perlik.

Według początkowych planów gośćmi forum mieli być m.in.: sercanin, były egzorcysta i założyciel portalu Profeto - ks. Michał Olszewski, jezuita, rekolekcjonista, wieloletni duszpasterz zespołu Mocni w Duchu - o. Remigiusz Reclaw SJ oraz były pastor Kościoła zielonoświątkowego - Ulf Ekman, który w 2015 roku razem z żoną przeszedł na katolicyzm. Zapowiadał on świadectwo na temat swojej drogi do Kościoła katolickiego i odkrycia prawdziwej obecności Jezusa w Eucharystii. I dotrzymał obietnicy - dzięki specjalnemu nagraniu.

– Im bliżej byliśmy Kościoła katolickiego, tym bardziej pojmowaliśmy miłość Boga – przyznał Ulf Ekman. – Pochodzę ze środowiska protestanckiego, przez wiele lat byłem pastorem. Chcę wam powiedzieć, jak cudowna i cenna jest Eucharystia. Ta świadomość wciąż się w nas rozwijała. Moja żona i ja stopniowo zbliżaliśmy się do Kościoła katolickiego. Mieliśmy wiele pytań

oraz pragnienie odnalezienia prawdy i wejścia głębiej w to, jak Kościół rzeczywiście jest ukształtowany przez Ducha Świętego i w jaki sposób Pan spotyka się z nami w pełni – dodał Ekman.

- Jezus powiedział – bądźcie jedno, tak jak „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” – mówił z kolei kapucyn, włoski teolog, kaznodzieja Domu Papieskiego o. Raniero Cantalamessa OFM Cap. - Cóż to takiego, co jednoczy Ojca, Syna, Ducha Świętego i czyni z Nich wzór wszelkiej jedności? Jest to miłość. Zatem drodzy przyjaciele, aby budować jedność, potrzebna jest miłość. Trzeba zacząć się wzajemnie miłować. W Polsce, podobnie jak we Włoszech, najważniejszą sprawą duszpasterską nie jest nawracanie ateistów. Owszem, to też jest ważne, ale najważniejsze jest nawrócenie wierzących – od chrześcijan tylko z nazwy do chrześcijan realnych. Od chrześcijan, którzy są takimi z tradycji albo z obowiązku, na chrześcijan przekonanych.

Inną z konferencji – „Czynienie uczniów” – wygłosił ks. dr Marcin Chrostowski. – Tytułowe „czynienie uczniów” to spełnienie nakazu Pana Jezusa, który w mowie pożegnalnej przed swoim wniebowstąpieniem zawierzył swoim uczniom – Apostołom nakaz misyjny: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”, o czym czytamy na kartach Ewangelii św. Mateusza – zauważył. Dodał, że Jezusowe polecenie, tłumaczone dosłownie z greckiego oryginału Ewangelii, brzmi: „Idąc, czyńcie uczniami wszystkie narody” (KAI).

Abp Ryś do oazowiczów: możesz iść na krańce świata, jeśli zadbałeś o ewangelię we własnym w domu

– Możesz iść na krańce świata, jeśli zadbałeś o ewangelię we własnym w domu. Jeśli nie potrafisz zadbać o ewangelizację własnego domu, to uważaj, bo może te wszystkie ambicje ewangelizacyjne w stosunku do całego świata są ucieczką od tego, co jest twoim pierwszym zadaniem - mówił do oazowiczów arcybiskup Grzegorz Ryś. Metropolita łódzki przewodniczył w sobotę "Oazie Matce" - Mszy św. Pośłania.

Jest już tradycją, że w połowie czerwca odbywa się "Oaza Matka" – Msza Święta Pośłania – na której są obecni animatorzy oraz uczestnicy wakacyjnych oaz. W tym roku - z uwagi na koronawirusa Covid-19 i związane z tym obostrzenia - liturgia pośłania odbyła się w łódzkiej katedrze z zachowaniem wszelkich reżimów bezpieczeństwa.

Liturgii pośłania przewodniczył ks. Marcin Majda – diecezjalny moderator Ruchu Światło-Życie, a homilię wygłosił metropolita łódzki abp Grzegorz Ryś. "Pójdziecie do ewangelizacji wyłącznie wtedy, kiedy poczujecie wewnątrz gwałtowną siłę Pana, który was uposaża, który wam nie pozwala spokojnie siedzieć, który w was rozpala charyzmaty działania, posługi, i który was po prostu do tej roboty gna. Nie dlatego, że dostaliście do tego jakieś uposażenie z zewnątrz. Tego nie załatwi jakaś struktura, tego nie załatwi żaden program. Możemy mieć ludzi, którzy od formalnej strony wszystko mają, ale nie doświadczają tego gwałtownego wyrzucania ich do tej posługi przez Pana" – zauważył hierarcha.

- To w Ruchu Światło-Życie jest niesłuchanie ważne: jesteście posłani na żniwo, żeby zbierać to, przy czym wy się nie natrudziliście. Trzeba wchodzić w ich trud. Wchodzić z szacunkiem dla ich siewu. To jest bardzo ważne, by w takim Ruchu jakim jest Ruch Światło-Życie wyzbywać się takich ambicji i myślenia, że ode mnie się wszystko zacznie. A dlaczego miałyby się od ciebie zaczynać? Pan już dawno posiał, uciesz się tym, że możesz żniwować, że ciebie wybrał do żniwa. Taka umiejętność zaopiekowania się o siew, ale nie mój, lecz Pana – podkreślił kaznodzieja.

Metropolita łódzki zwrócił uwagę na to, że najważniejsza rzecz w pośłaniu jest wpisana w polecenie "nie idźcie do pogan i do Samarytan, ale idźcie do owiec, które poginęły z domu Izraela". - To nie jest misja na zewnątrz. To nie jest misja do świata. To nie jest rezygnacja z ewangelizacji świata. Skutecznie ewangelizować mogą tylko ci, którzy sami przyjmują ewangelię. Możesz iść na krańce świata, jeśli zadbałeś o ewangelię we własnym w domu. Jeśli nie potrafisz zadbać o ewangelizację własnego domu, to uważaj, bo może te wszystkie ambicje ewangelizacyjne w stosunku do całego świata są ucieczką od tego, co jest twoim pierwszym zadaniem – wskazał arcybiskup.

Przed błogosławieństwem ks. Marcin Majda, diecezjalny moderator Ruchu Światło-Życie, podziękował wszystkim w świątyni za obecność i wspólną modlitwę. Przed ołtarzem zostały wręczone dyplomy dziewięciu uczestnikom dwuletniego kursu animatora oazowego.

Następnie główny celebrans odmówił modlitwę posłania, a ks. dr Piotr Kulbacki wręczył przedstawicielom rejonów świecę, która będzie towarzyszyła uczestnikom tegorocznych rekolekcji oazowych.

Jak informuje ks. Majda - z uwagi na koronawirusa Covid-19 w tym roku oazy wakacyjne w tradycyjnej formie się nie odbędą. W ich miejsce w parafiach, gdzie najprężniej działają wspólnoty oazowe, odbędą się młodzieżowe rekolekcje stacjonarne.

Prymas Polski do Oazy: świętość to nie jest tylko wolność od grzechu

„Świętość to nie jest tylko wolność od grzechu. Nie chodzi o to, żeby nasze serce, nasze wnętrze było czyste i puste, bo pustka nie jest świętością. Dlatego nie pytaj o to, czego nie masz w sercu, ale zapytaj o to, co w nim masz” – mówił 20 czerwca do członków Ruchu Światło-Życie abp Wojciech Polak.

Oaza przeżywała tego dnia w Centrum Edukacyjno Formacyjnym w Gnieźnie przedwakacyjny dzień wspólnoty, który był pierwszym takim spotkaniem od czasu trwania epidemii koronawirusa. Ze względu na obecne wciąż zagrożenie epidemiczne nie odbędą się w tym roku lub będą znacznie ograniczone oazowe rekolekcje wakacyjne, nie znaczy to jednak – jak mówił w homilii abp Polak – że czas ten musi być stracony. Przeciwnie, można go wykorzystać na rozbudzenie w sobie czegoś z postawy Maryi, której niepokalane serce Kościół czcił tego dnia i w którym Ona zachowywała, strzegła i rozważała Boże Słowa.

„Właśnie w tym czasie, gdy nie mamy być może okazji, by dzielić się Słowem, gdy kręgi są wciąż raczej wirtualne niż realne, pozostaje i w nas i dla nas wezwanie, aby jak Ona rozważać w sercu, bo wszystko, co najważniejsze i piękne, rozpoczyna się en te kardia – w sercu – w sercu konkretnej osoby” – podkreślił abp Polak nawiązując do książki ks. Krzysztofa Wonsa „Cała Piękna”.

Za abp. Grzegorzem Rysiem radził też, by nie skupiać się na tym, czego w sercu nie ma, (grzechu, zła, upodobania w pokusie), ale przeciwnie, trzeba zobaczyć i skupić się na tym, co w sercu jest.

„A zatem dziś i dla nas wszystkich jest wskazówka, że świętość, że bycie niepokalanym czy niepokalaną, to przede wszystkim nie jest sama wolność od grzechu. Nie chodzi o to, żeby nasze serce, nasze wnętrze było czyste i puste, czyli tylko wolne od zła, bo sama pustka – jak słusznie wskazuje arcybiskup Grzegorz – nie jest żadną świętością. On uważa, że jest nawet w pewnym sensie stanem dramatycznym, przywołującym demony. Dlatego, nie pytaj o to, czego nie masz w sercu; ale zapytaj o to, co w nim masz. Ile masz w nim Słowa Bożego. Czy tego Słowa właśnie w takim czasie jak teraz przeżywamy nie unikaliliśmy i nie zapomnieliśmy? Czy go szukaliśmy, odczytywaliśmy na nasze dziś?” – pytał Prymas tłumacząc dalej za ks. Wonssem, że jednak nie wystarczy tylko Słowo słuchać i zachowywać. Trzeba je jeszcze w sobie strzec.

„Maryja nie tylko zachowuje w sercu ziarno Słowa – powie ks. Wons. – Ona tego skarbu mocno strzeże. Chodzi o to, że Słowo trzeba w sobie chronić, strzec a nawet bronić i nie tylko po to, aby je nie utracić czy nie zagubić, ale nade wszystko, by coś nas nie zwiódło i nie odwiodło od słuchania Słowa” – tłumaczył abp Polak prosząc uczestników liturgii, by właśnie tak przyjęli Słowo usłyszane tego dnia.

Diecezjalna Oaza Matka to szczególnie dzień dla członków Ruchu Światło-Życie, w którym modlą się o owoce rekolekcji wakacyjnych. Sobotnie spotkanie było też okazją do wręczenia certyfikatów ukończenia dwuletniej Oazowej Szkoły Animatora dziesięciu absolwentkom.

Wydarzeniem o szczególnym znaczeniu było błogosławieństwo animatorów oraz nałożenie krzyży-fosok będących widocznym znakiem życia charyzmatem Ruchu Światło-Życie. Dotychczas krzyż animatorski nakładany był na Centralnej Oazie Matce w Krościenku, w tym roku jednak, ze względu na sytuację epidemiologiczną, każda z diecezji mogła zorganizować to wydarzenie na własnym terenie. Krzyże w Gnieźnie pobłogosławił i nałożył Prymas Polski abp Wojciech Polak.

Wakacyjne oazy odbędą się, ale w zmienionej formie

W diecezji radomskiej odbędą się młodzieżowe rekolekcje oazowe. Będą to 10-dniowe spotkania przy parafiach. Zapisy ruszają 10 czerwca. Miejscem rekolekcji będą parafie w Radomiu, Opocznie, Kozienicach, Starachowicach, Końskich, Jedlińsku, czy Zwoleń. W diecezji odbędą się dwa turnusy takich rekolekcji: od 13 do 22 lipca oraz od 3 do 12 sierpnia.

- Od samego początku, kiedy wybuchła epidemia koronawirusa, wiedzieliśmy, że nie możemy zostawić młodych, tylko znaleźć taką przestrzeń, która będzie zgodna z przepisami państwowymi i umożliwi uczestnikom spotkanie z Bogiem we wspólnocie. Analizujemy cały czas sytuację i proponujemy, by nie odwoływać tegorocznych oaz wakacyjnych. Ale nie będą to 15-dniowe wyjazdy w ośrodkach oazowych, ale 10-dniowe spotkania przy parafiach - powiedział Radiu Plus Radom ks. Krzysztof Dukielski, moderator Ruchu Światło-Życie w diecezji radomskiej. Moderator dodaje, że cały czas trwają rozmowy z księżmi proboszczami i dogrywane są szczegóły organizacji rekolekcji. Poszukiwane są m.in. restauracje, gdzie będzie można zorganizować posiłki dla uczestników oaz. - To świetna okazja do zmiany historii własnego życia. Na każdym rekolekcjach dzieją się cuda – dodaje ks. Dukielski.

Rekolekcje będą się rozpoczynać o godzinie 9 lub 10. W programie będą spotkania w małych grupach, śpiew, spotkania z Biblią. - Zdajemy sobie sprawę, że ciężko jest zrezygnować od tradycyjnej formy organizacji rekolekcji wakacyjnych. To wyzwanie, ale i szkoła kreatywności dla uczestników, animatorów i moderatorów. Będzie to również doskonała okazja do promocji ruchu oazowego na terenie danych wspólnot parafialnych – powiedziała s. Małgorzata Kobylarz, moderatorka diecezjalna ruchu oazowego.

Czuwanie modlitewne liderów wspólnot w Siedlcach

Doroczne Czuwanie Modlitewne przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego liderów, moderatorów i odpowiedzialnych za wspólnoty kościelne w diecezji siedleckiej odbyło się 30 maja wieczorem w parafii pw. Ducha Świętego w Siedlcach. - W Kościele jest miejsce na małe wspólnoty jakie dziś prezentujecie - mówił Biskup Siedlecki Kazimierz Gurda. - W tych grupach pogłębiana jest prawda o Kościele, Jezusie, o tym kim sami jesteśmy wobec Pana Boga – podkreślił.

Spotkanie modlitewne poprowadzili ks. Tomasz Bieliński - referent ruchów i stowarzyszeń katolickich diecezji siedleckiej oraz ks. Sebastian Bisek. Centralnym momentem czuwania była adoracja Najświętszego Sakramentu, gdy prowadzący zaprosili najpierw liderów, a potem wszystkich obecnych w kościele księży, aby zbliżyli się do ołtarza i przyjęli dar modlitwy wstawienniczej w intencji ich posługiwania. Zebrany towarzyszył entuzjazm wyrażający się w oklaskach na chwałę Pana, wzniesionych w górę rękach podczas uwielbienia oraz spontanicznych wezwaniach modlitewnych.

W czuwaniu wzięli udział m.in. przedstawiciele Żywego Różańca, Odnowy w Duchu Świętym, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, Akcji Katolickiej, Drogi Neokatechumenalnej, Diecezjalnej Szkoły Nowej Ewangelizacji wraz ze Wspólnotą Jednego Ducha. Ruchu Światło-Życie, Domowego Kościoła, Wspólnoty Jednego Ducha, Legionu Maryi, Apostolatu Maryjnego, Polskiego Związku Kobiet Katolickich. Czuwanie zakończyło błogosławieństwo biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy i Apel Jasnogórski.

Potrzeba jedności ducha i działania pasterzy Kościoła i wszystkich wierzących - bp Milewski do Akcji Katolickiej

- O tym, że „jeden duch i jedno serce powinny być kapłańską i kościelną codziennością”, by wystrzegać się ducha niezgody i postawy nieufności mówił podczas pielgrzymki Akcji Katolickiej na Jasnej Górze bp Mirosław Milewski, krajowy asystent kościelny stowarzyszenia. Pielgrzymka odbyła się 19 czerwca z udziałem delegacji z całego kraju; modlono się m.in. w intencji rodzin, zbliżających się wyborów prezydenckich oraz o jedność kapłanów i biskupów. Akcję Katolicką w Polsce zainicjował kard. August Hlond, który widział konieczność odbudowy państwa w oparciu o katolicką wiarę i moralność, a reaktywował je Jan Paweł II.

Tegoroczne spotkanie nie miało charakteru masowego, jak to było w latach poprzednich, kiedy do sanktuarium przybywało kilka tysięcy osób, lecz przyjechały delegacje z całego kraju. Wszyscy członkowie zaproszeni zostali do duchowej łączności poprzez transmisje mediów jasnogórskich, TVP3 i TV Trwam.

Mszy św. o godz. 20.00 przewodniczył Krajowy Asystent Kościelny Akcji Katolickiej bp Mirosław Milewski. Poprowadził on również Apel Jasnogórski.

W homilii, nawiązując do dzisiejszego przesłania ewangelicznego, w którym Jezus dziękuje za ludzi prostych, zwyczajnych, ale prawdziwie otwartych na światło wiary, bp Milewski zauważył, że to właśnie wiara takich ludzi, szlachetnych duchem, ocala świat. Podkreślił, że dziś Kościół w Polsce, by odbudować swoją wiarygodność, potrzebuje takich ludzi w swoich szeregach. - Tacy powinni być członkowie Akcji Katolickiej w Polsce – prości i wierni uczniowie Jezusa” – wskazał w homilii krajowy asystent kościelny.

Bp Milewski poprowadził również Apel Jasnogórski. Prosił, w nim. by w duchu czasów pierwszych chrześcijan „jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących”.

Przypominając, że z ustanowienia Jana Pawła II uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa jest dniem modlitwy o uświęcenie kapłanów, podkreślił, że to wołanie jest szczególnie potrzebne w obecnym czasie. Z wdzięcznością mówił też o „dziesiątkach tysięcy biskupich i kapłańskich serc bliskich temu Jezusowemu, zasłuchanych w Jego wezwanie do bycia dobrymi pasterzami owczarni”, co szczególnie zdaniem bp. Milewskiego uwydatniło się w czasie pandemii, kiedy mimo trudności biskupi i kapłani sprawowali sakramenty i „walczyli o łączność z Bogiem i bliźniami”.

Bp Milewski podkreślił, że dziś „Serce Jezusa wzywa nas biskupów i kapłanów do jedności”. - Jeśli chcemy skutecznie uświęcać innych, nie możemy budować między sobą postawy nieufności, braku rozmowy, ducha niezgody albo unikania braterskiego spotkania. Jeden duch i jedno serce nie są jedynie szczytnymi ideałami, wspomnieniem przeszłości czy pustym frazesem z historii. Jeden duch i jedno serce powinny być naszą kapłańską i kościelną codziennością – mówił duchowny. Zwrócił uwagę, że bez jedności serca i ducha tracimy naszą biskupią i kapłańską wiarygodność - Prosimy Cię, Matko, by otwarte Jezusowe Serce pełne wszelkich cnót było dla nas napomnieniem, ażeby wrócić do wskazań o upomnieniu braterskim, zapisanych na kartach Ewangelii, aby przystąpić do rzeczowej rozmowy i wyjaśniania spraw trudnych z miłością i cierpliwością – mówił w modlitwie apelowej krajowy asystent kościelny Akcji Katolickiej.

Prosił, by „Jezusowe Serce pełne dobroci i miłości, kształtowało serca biskupów i kapłanów, czasem zgorzkniałe i egoistyczne, myślące zbyt kategoriąmi świata, zapominające o dobru Kościoła i owczarni, a myślące zbyt o własnym interesie”.

Bp Milewski modlił się, aby „trudne i bolesne sprawy wspólnoty Kościoła, które teraz przeżywamy i które tak mocno nas niepokoją, omawiać w gronie serc otwartych i cichych, szukających prawdy. Panno święta, polecaj Sercu Jezusowemu, z którego pełni wszyscyśmy otrzymali, ludzkie serca poranione grzechami, zgorżone czynami i postępowaniem niektórych biskupów i kapłanów, by nie traciły wiary i ufności”.

Hierarcha przypomniał, że pielgrzymka Akcji Katolickiej odbywa się także w przededniu setnej rocznicy chrztu św. Jana Pawła II i stała się też okazją do przypomnienia znaczenia chrztu jako też mocy i źródła działania w Kościele. - Prosimy Cię, Matko, by ciągle nas, biskupów i kapłanów, zawstydziała jego pokora i ufność w moc Boga. Niech jego przykład i wstawiennictwo przypomną nam, co znaczy stawać się świętym prezbiterem i świętym biskupem – mówił w rozważaniu apelowym bp Milewski.

- Pielgrzymka w roku stulecia urodzin patrona stowarzyszenia, Jana Pawła II, odbyła się pod hasłem „Totus Tuus Maryjo” i była zawierzeniem wszystkich trudnych sytuacji rodaków, wołaniem o umocnienie w czasie pandemii, za rodziny dotknięte chorobą i za tych, którzy stracili życie oraz za wszystkie służby niosące pomoc – wyjaśniła Urszula Furtak prezes Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej w Polsce. Przypomniała, że Akcja Katolicka włączyła się w specjalną modlitwę różańcową za ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego i służbę medyczną podjętą przez ogólnopolskie stowarzyszenia – byśmy z tego kryzysu wielkiej epidemii wyszli obronną ręką.

Władze Akcji Katolickiej proszą, aby w miarę możliwości w sobotę 20 czerwca zorganizować w świątyniach dni skupienia dla członków Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej z odnowieniem „Aktu Zawierzenia Matce Bożej”.

Akcja Katolicka w Polsce została utworzona w 1930 r., a zdelegalizowały ją po II wojnie światowej władze komunistyczne. Została reaktywowana przez Konferencję Episkopatu Polski w 1996 r. z inicjatywy Jana Pawła II.

Pierwszym zasadniczym celem pracy Akcji Katolickiej jest szukanie nowych sposobów apostołstwa świeckich, a podstawowym miejscem działania jest parafia.

W Polsce Akcja Katolicka liczy ok. 20 tys. członków, a jej oddziały obecne są w 2 tys. parafii. (Radio Jasna Góra)

Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa

O oddalenie konsekwencji ideologii, które negują Boga i jego przykazania, wartości rodziny, życia poczętego i godnej starości, nihilizmu utwierdzającego w beznadziei prosiło Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa. 20 czerwca br. wspólnota proklamowała na Jasnej Górze akt oddania wszystkich swoich członków Sercu Jezusa w stulecie takiego poświęcenia narodu polskiego w obliczu bolszewickiej nawały w 1920 r. Tegoroczna pielgrzymka, jak wszystkie w okresie pandemii, miała wymiar przede wszystkim duchowy, do sanktuarium przyjechali delegaci lokalnych wspólnot.

Bp Stanisław Salaterski, delegat KEP ds. Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, zachęcał do wierności i zapału w służbie Bożej, bo „Miłość nie jest kochana dość gorliwie” – Ufamy, że Serce Boże stanie się dla nas obroną, źródłem mocy i błogosławieństwa – mówił w homilii. Podkreślił potrzebę rozbudzenia większej miłości do Serca Pana Jezusa i wypełnienia aktu przyrzeczeń z 1920 r. Wówczas to 27 lipca w przeddzień Cudu nad Wisłą, na Jasnej Górze został dokonany pierwszy w Polsce akt poświęcenia naszej Ojczyzny Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Dokonał tego pierwszy prymas odrodzonej Polski kard. Edmund Dalbor. Na dzisiejsze czasy także potrzeba nam jedności, miłości i apostołskiego zaangażowania, wartości, które niesie Jezusowe Serce – podkreślił delegat KEP ds. Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wspólnota Arcybractwa Straży Honorowej proklamowała akt oddania Sercu Pana Jezusa. – Oto my dziś tu zgromadzeni, wobec nowych, różnorodnych zagrożeń, z wiarą, nadzieją i miłością, pragniemy ponowić ten akt całkowitego oddania się Twemu Najświętszemu Sercu...”.

Straż Honorowa skupia ludzi pragnących odpowiedzieć na skargę Jezusa w Ogrójcu: „Czy nie mogliście czuwać jednej godziny ze Mną?” i którzy starają się swoim wynagrodzeniem i miłością pocieszać Jezusowe Serce. - W tym celu członkowie wspólnoty obierają sobie jedną godzinę w ciągu dnia, aby wśród codziennych zajęć, myślą i sercem towarzyszyć Jezusowi obecnemu w tabernakulum – wyjaśnia s. Maria Bernadeta Wysocka, wizytka.

Początki Arcybractwa Najświętszego Serca Pana Jezusa sięgają wieku XIX, zwanego wiekiem Serca Jezusowego. We francuskim mieście Bourgen-Bresse, 13 marca 1863 r. powstała Wspólnota, która już następnego roku została zatwierdzona jako Bractwo, a czternaście lat później jako Arcybractwo Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jej inicjatorką była wizytka – s. Maria od Najświętszego Serca. Pragnęła ona, aby celem Straży było szerzenie czci, uwielbienia i wynagradzanie Sercu Bożemu za grzechy i zniewagi, jakich dopuszcza się świat. Główną intencją modlitw stowarzyszenia jest wynagradzanie Sercu Pana Jezusa za grzechy świata i własne. Członkowie Arcybractwa podejmują codziennie 1 godzinę czuwania w jedności z Jezusem Eucharystycznym. Do Ruchu należą zarówno kapłani i siostry zakonne, jak i świeccy: dzieci, młodzież i osoby dorosłe.

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Lipiec - Niech czas wakacji będzie dla każdego spotkaniem z Bogiem Stwórcą w pięknie przyrody.

Sierpień – O ocalenie naszej Ojczyzny przed ideologią gender i laicyzacją

Wrzesień – Za katechetów i duszpasterzy młodzieży o znajdowanie nowych dróg ewangelizacyjnych skierowanych do młodego pokolenia.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 26 września - Rada Programowa ORRK

- 14 października – Spotkanie kapłanów odpowiedzialnych za ruchy i stowarzyszenia katolickie w poszczególnych diecezjach, Sekretariat KEP

- 21 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom „Amicusa” w Warszawie, godz. 10.30

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)